

UZASADNIENIE

M. B. (1) działając w imieniu własnym oraz w imieniu małoletniej powódki J. B., A. B. (1), K. P. działająca w imieniu swoim oraz w imieniu małoletniej powódki Z. P. wniosły w dnia 23 września 2016 r. pozew w związku z wypadkiem z dnia 29 grudnia 2015 r., w wyniku którego, w związku z odniesionymi obrażeniami ciała skutkującymi śmiercią, zmarł A. B. (2), mąż, ojciec i dziadek powódek. Powódki wniosły o:

1. zasądzenie na rzecz powódki M. B. (1) kwoty:

- a) 54.500 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,
- b) 15.472 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z pochówkiem,
- c) 20.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej,
- d) 1.500 zł tytułem renty płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca,

2. zasądzenie na rzecz powódki J. B. kwoty:

- a) 66.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,
- b) 36.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej,
- c) 700 zł tytułem renty płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca,

3. zasądzenie na rzecz powódki A. B. (1) kwoty:

- a) 66.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty
- b) 20.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej,

4. zasądzenie na rzecz powódki K. P. kwoty 66.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,

5. zasądzenie na rzecz powódki Z. P. kwoty 10.200 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć dziadka wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,

6. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powódki podały, że zgłosiły szkodę pozwanemu, a pozwany przyjął odpowiedzialność, dlatego kwestią sporną pozostaje jedynie wysokość należnych powodom świadczeń. Pozwany wypłacił powódkom odpowiednio:

- M. B. (1) 17.500 zł tytułem zadośćuczynienia i 3.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej;
- A. B. (1) 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 3.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej;

- J. B. 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 3.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej;
- K. P. 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwany odmówił wypłaty świadczenia tytułem zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu, renty na rzecz M. B. (1) i J. B. oraz zadośćuczynienia na rzecz Z. P..

Tragiczna śmierć A. B. (2) była dla powodów ogromnym ciosem, łączyły ich bardzo dobre stosunki, byli bardzo związani emocjonalnie. Zmarły był ukochanym mężem, ojcem i dziadkiem.

Zmarły A. B. (2) prowadził gospodarstwo rolne, dorywczo zajmował się pracami budowlanymi i przez wiele lat stale dostarczał swojej rodzinie środki utrzymania. Średnio dostarczał do rodzinnego budżetu kwotę około 4.000 zł miesięcznie. Dochody z tytułu gospodarstwa rolnego wynosiły około 1.000 zł miesięcznie. Z dodatkowych prac dorywczych w usługach budowlanych uzyskiwał dochód około 3.000 zł miesięcznie. Ponadto zmarły wyjeżdżał do Niemiec, do prac sezonowych na okres 2-3 miesięcy w ciągu roku, z tego tytułu otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 20.000 zł za jeden wyjazd. W następstwie śmierci A. B. (2) jego rodzina została pozbawiona środków utrzymania. Nadto przed zdarzeniem szkodzącym powódka M. B. (1) była zatrudniona w przedsiębiorstwie (...), jednak w związku z jej złym stanem psychicznym po wypadku nie była w stanie kontynuować zatrudnienia. Powódka za pracę otrzymywała wynagrodzenie w wysokości najniższej krajowej.

Nadto na podstawie art. 446 §1 k.c. zdaniem powódek zastane jest przyznanie na ich rzecz zwrotu kosztów pogrzebu, w kwocie wskazanej w pozwie. Poniesione przez powódki koszty pozostają w bezpośrednim związku z przedmiotowym zdarzeniem, dlatego winny zostać zwrócone w całości.

(pozew k. 2-8)

Zarządzeniem z dnia 26 września 2016 r. roszczenia K. P. i Z. P. wyłączono do odrębnych postępowań.

(zarządzenie k. 1)

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 listopada 2016 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości, obciążenie powodów kosztami postępowania i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 34,00 zł wydatkowanej tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że zmarły A. B. (2) wtargnął pod koła F. (...) kierowanego przez ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej D. G.. Prowadzone postępowanie karne dowiodło, że winę za spowodowanie wypadku ponosi w znacznej mierze sam A. B. (2). D. G. miał bowiem jedynie przyczynić się do zdarzenia, jadąc z nadmierną prędkością w terenie zabudowanym, co uniemożliwiło mu ominięcie poszkodowanego w akcie manewru „obronnego”. Sam poszkodowany, znajdując się pod wpływem alkoholu – aż 2 promile, wtargnął na jezdnię, nie ustąpiwszy pierwszeństwa przejazdu, wobec czego pozwany podniósł zarzut 30% przyczynienia się poszkodowanego do własnej śmierci.

Pozwany podniósł, że wypłatami jakich dokonał na rzecz powódek, w całości naprawił szkodę powódkom. Niezrozumiałe jest dla niego, dlaczego powódki, w piśmie zawodowego pełnomocnika, początkowo żądały po 5.000 zł stosownego odszkodowania, by następnie żądać w niniejszym pozwie kwot po 20.500 zł i 30.500 zł Są to kwoty niezasadne, zupełnie nieudowodnione, rozszerzone w sposób całkowicie dowolny i naruszający zakaz nadużywania praw podmiotowych. Powódki nie wykazały, by pogorszenie ich sytuacji życiowej było na tyle znaczne, by żądać tak wygórowanych sum pieniężnych.

Pozwany nadto podniósł, że powódki nie wykazały również rozmiaru krzywdy doznanej w wyniku śmierci A. B. (2), a także nie wykazały, że dochodzone przez nie kwoty spełniają kryterium sumy odpowiedniej zadośćuczynienia pieniężnego. Pozwany w całości zrekompensował szkodę niemajątkową powódek.

Pozwany zakwestionował również wysokość roszczenia dochodzonego tytułem poniesionych kosztów pochówku zmarłego. Powódka M. B. (1) nie zgłaszała tego roszczenia w piśmie z dnia 21 marca 2016 r., zatem powództwo w tej części jest co najmniej przedwczesne. Oświadczenie powódki o żądaniu refundacji tych kosztów dotarło do pozwanego w dniu 7 listopada 2016 r., zatem pozwany ma okres 30 dni na rozpoznanie roszczenia. Niezależnie od tego pozwany podnosi, że dochodzona z tego tytułu kwota również powinna podlegać 30% przyczynieniu. Poza tym wśród dołączonych do pozwu rachunków niektóre pozycje się dublują (wydatki na kwiaty – 3 wiązanki zakupione od M. B. (2), 2 od E. J., 4 od W. S.). Niezrozumiałe jest podwójne zafakturowanie za „usługę pogrzebową” w fakturach nr (...) wystawionych przez G. S..

Zdaniem pozwanego niezasadne jest również zwracanie powódce ofiary dokonanej na rzecz parafii, gdyż czynność pochówku w obrządku katolickim nie są usługą obciążoną cennikiem, wobec czego koszty te nie były obowiązkowe. Zdaniem pozwanego również zawyżona w stosunku do zwyczajowo przyjętych kosztów jest cena granitowego nagrobka, wynosząca prawie 10.000 zł. Szerokość przewidzianego dla zmarłego grobu sugeruje, że opłacony został przez powódkę nagrobek podwójny – zrobiony na przyszłość. Zdaniem pozwanego nie jest również zasadne refundowanie kosztów nabycia czapki czy płaszcza, tym bardziej, że w naszej kulturze nie jest przyjęty zwyczaj pochówku zmarłego w czapce i płaszczu.

Powódki M. B. (1) oraz J. B. nie wykazały również zasadności płatności renty na ich rzecz w wysokości kolejno 1.500 i 700 zł. Powódki nie wykazały przesłanek z art. 446 §2 k.c., zwłaszcza powódka M. B. (1) nie wykazała, że na zmarłym ciążył wobec niej obowiązek alimentacyjny.

(odpowiedź na pozew k. 123-126)

Na rozprawie 27 lipca 2018 r. strona pozwana zmodyfikowała stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku i określiła ten stopień na 70 %.

(protokół rozprawy z 27.07.2018 r. czas nagrania: 00:24:31-00:26:42 k. 250v)

Na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wyrokowanie pełnomocnik powódki poparł powództwo w całości, określił przyczynienie się poszkodowanego na 20-30 procent. Pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 grudnia 2015 r. w miejscowości C., gm. Koło, pow. (...), woj., (...), na drodze wojewódzkiej nr (...) w pobliżu posesji nr (...) ok. godz. 17:16 D. G. kierujący pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) poruszający się z kierunku miejscowości K. w kierunku miejscowości W. potrafił pieszego A. B. (2), który w wyniku odniesionych obrażeń ciała zmarł na miejscu. Do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi w obrębie skrzyżowania, poza oznakowanym przejściem dla pieszych. Jak wynika z materiałów sprawy pieszy przechodził przez jezdnię z lewej na prawą stronę w stosunku do kierunku jazdy pojazdu. Kierujący pojazdem marki F. (...) D. G. był trzeźwy. A. B. (2) był pod wpływem alkoholu. W badaniu krwi z próbki zabezpieczonej ze zwłok A. B. (2) w dniu 30 grudnia 2015 r. na zawartość alkoholu wykazano 2,0 % alkoholu etylowego.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2016 r. D. G. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. występku z art. 177 §2 k.k. i za to na podstawie art. 177 §2 k.k. wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 §1 k 2 k.k. w zw. z art. 70 §1 k.k. warunkowo zawieszono wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego na okres 3 lat próby. Na podstawie art. 42 §1 k.k. w zw. z art. 43 §1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, określonych w kategorii B prawa jazdy na okres 2 lat. Na

podstawie art. 46 §1 k.k. orzeka wobec oskarżonego D. G. zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonej M. B. (1) poprzez zapłatę kwoty 4.000 złotych.

(kopia dokumentów z akt sprawy II K 201/16 k. 170)

Pieszy przechodząc przez jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i nie spowodować zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lub utrudnić ruch pojazdów. Ma również obowiązek ustąpić pierwszeństwa przejazdu pojazdom jadącym po jezdni. W niniejszym wypadku pieszy nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi, który w niego uderzył. Swoim zachowaniem wywołał stan zagrożenia mający bezpośredni związek z analizowanym wypadkiem. Nie można ustalić, czy pieszy poruszał się prostopadłe do osi jezdni i z jaką prędkością, a zatem nie można wykonać analizy czasowo-przestrzennej wypadku i możliwości jego uniknięcia.

Z kolei kierujący pojazdem poruszał się z prędkością wyższą od maksymalnej dopuszczalnej i nienależycie obserwował drogę spóźniając znacznie podjęcie manewru obronnego. Gdyby nawet kierujący poruszał się z maksymalną dopuszczalną prędkością i w porę podjął manewr obronny to również nie uniknąłby wypadku. Występowało jednak wiele przesłanek dla kierującego, aby ograniczyć prędkość poniżej dopuszczalnej maksymalnej prędkości, należą do nich oznakowanie terenu zabudowanego i występujące zabudowania, oznakowane przejście dla pieszych, brak oświetlenia ulicznego i otwarty sklep spożywczy. Nadto kierujący znał tę drogę, bowiem jeździł nią do pracy. Aby uniknąć wypadku kierujący pojazdem F. (...) w obszarze miejsca wypadku powinien poruszać się z prędkością nie większą niż 40 k/h. Wszystkie te aspekty świadczą o tym, że kierujący pojazdem przyczynił się do zaistniałego wypadku.

Potrącenie A. B. (2) nastąpiło za krawędzią przejścia dla pieszych, można wykluczyć, że było to w odległości mniejszej niż 5 metrów. Do potrącenia doszło przednią prawą stroną pojazdu, czyli przy końcu przechodzenia przez jezdnię, czyli przy końcu obrysu toru, po którym poruszał się pojazd. Przy prędkości pojazdu 40 km/h kierowca mógł uniknąć potrącenia pieszego jeżeli rozpocząłby manewr hamowania w chwili zaobserwowania pieszego w swoich światłach.

(opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 204-211, ustna opinia uzupełniająca biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych protokół rozprawy z 27.07.2018 r. czas nagrania:00:02:21-00:23:48 k. 250-250v)

Powódka M. B. (1) przed śmiercią męża mieszkała razem nim i z córkami J. i A. w domu parterowym o powierzchni 160 m², córka K. P. założyła swoją rodzinę. Powódka M. B. (1) i jej mąż byli bardzo zgodnym małżeństwem od 27 lat, kochali się. Nie było sporów w rodzinie o spożywanie alkoholu przez A. B. (2), nie nadużywał on alkoholu. Mąż powódki pracował w gospodarstwie rolnym, razem z nim pracowała powódka. Z gospodarstwa rolnego miał dochód około 1.000 zł miesięcznie. Miał zboże 1,5 ha oraz sprzedawał jajka. Zmarły A. B. (2) dorabiał sobie w budowlance, pracował od poniedziałku do piątku. Z zawodu był mechanikiem-kierowcą. W budowlance potrafił zrobić wszystko, zakładał płytki, stawiał mury, zakładał dachy, wykonywał też hydraulikę i elektrykę. Prace w budowlance wykonywał na czarno. Robił u osób prywatnych remonty, przy budowach domów. Na budowach prace znajdował przez kuzyna W. B.. Kuzyn miał wówczas firmę budowlaną jedoosobową. Jak było cos więcej do pracy to pracował z kuzynem. Miał z tego miesięcznie około 3.000 zł. Mąż powódki pracował również w Niemczech od 2013 r. Z reguły w Niemczech pracował od maja do sierpnia. Również powódka do Niemiec jeździła razem z mężem i razem tam pracowali, zarabiali tyle samo. Praca w Niemczech była pracą w rolnictwie, np. zbieranie truskawek, malin, jabłek. Czasem mąż powódki też pracował jako kierowca, woził ludzi na pole samochodem, dowoził towar do hurtowni. W 2013 r. i 2014 r. powódka z mężem nie płacili za mieszkanie. W 2015 r. za mieszkanie musieli płacić. W 2013 r. powódka z mężem zarobili po 20.000 zł na osobę, w 2014 r. mąż powódki był dłużej w Niemczech zarobił wówczas 30.000 zł, powódka natomiast 20.000 zł. Z kolei w 2015 r. zarobili na osobę po 28.000 zł. Dochody te nie były zawarte w zeznaniach podatkowych, gdyż była to praca sezonowa i tego nie musieli ujawniać, ponieważ prace te wykonywali nie dłużej niż 3 miesiące.

Powódka A. B. (1) cały czas mieszka w domu rodzinnym, jest mężatką od kwietnia 2018 roku, ma dziecko w wieku 1 roku. Jak zmarł tata powódki pracowała w Zakładach (...) i zarabiała 2.200 zł brutto. Do chwili obecnej pracuje w tej samej firmie, ale aktualnie przebywa na urlopie macierzyński. Po śmierci taty nie była na zwolnieniu bo nie mogła, ale miała zaległy urlop, który mogła wykorzystać w całości. Była na urlopie do lutego, czyli półtora miesiąca. Kochała tatę, którego jej bardzo brakuje. Jak żył tata powódki A. święta spędzali razem, a teraz w święta i uroczystości rodzinne wyglądają inaczej, teraz jest płacz i wspomnianie. Nie pogodziła się ze śmiercią taty, zwłaszcza, że z ojcem byli związani wieloma sprawami, mieliśmy wspólną pasję - hodowlę ptaków ozdobnych. Latem wyjeżdżali nad jezioro, na ryby. Ojciec darzył powódkę A. B. (1) dużym zaufaniem, jak wyjeżdżał za granicę wszystkie sprawy powierzał jej. To ona zajmowała się gospodarstwem rolnym jak zmarły wyjeżdżał.

Zmarły A. B. (2) nigdy nie chorował, skończył 50 lat w grudniu. W dniu wypadku powódka A. B. (1) była w domu, natomiast powódka M. B. (1) była w pracy. A. B. (2) poszedł tego dnia do sklepu po mleko na kolację, którą szykował córkom. Sklep do którego szedł tata powódki jest 500 m od domu powódek, po przeciwnej stronie drogi. Aby dojść do sklepu trzeba przejść na drugą stronę jezdni. A. B. (2) wyszedł do sklepu po 17:00.

Powódka A. B. (1) nie wierzyła, że wydarzył się ten wypadek. Powiedzieli jej o nim ludzie, którzy stali przy jezdni. Wcześniej powódka dzwoniła do taty, ale on nie odbierał i to ją zaniepokoiło. Powódkę wspierał narzeczony, to on zidentyfikował tatę powódki.

A. B. (2) jest pochowany w odległości ok. 4 km od domu. Zarówno powódka A. B. (1), jak i M. B. (1) raz, dwa razy w tygodniu odwiedzają grób ojca i męża.

Powódka M. B. (1) przed śmiercią męża pracowała w firmie cateringowej i zarabiała najniższą krajową. Pracowała na umowę o pracę na czas określony na rok i co rok umowy były jej przedłużane. Po śmierci męża przestała pracować. Miała problem z kontaktem z ludźmi. Trzęsły się jej ręce, nie mogła podawać jedzenia, nadto firma w której pracowała świadczyła usługi cateringowe na różnych uroczystościach, przyjęciach, na których trzeba było się uśmiechać a powódka nie mogła, nie miała na to siły. Brałam również leki uspokajające.

Powódka po urodzeniu najmłodszej córki wróciła do pracy jak J. miała 1 rok, wówczas zmarły zawsze zawoził J. do przedszkola, robił jej obiady, kolacje, bo powódka późno wracała z pracy. Jak zmarł A. J. miała 13 lat, chodziła do gimnazjum. Zamknęła się w sobie. Z nauką dawała sobie radę, ale w nocy płakała, miała problemy ze snem, powódki korzystały w tym zakresie z pomocy psychologa. J. obecnie uczy się w I klasie liceum.

Obecnie powódki hodują ptactwo, ale znacznie mniej, uprawiają zboże, ale muszą wynajmować maszyny i ludzi. Mają 70 kur, około 20 kaczek. Jak żył mąż i ojciec powódek to łącznie mieli około 300 sztuk drobiu i nie zatrudniali nikogo do pracy w gospodarstwie rolnym. Obecnie drobiem zajmuje się powódka M. B. (1), córka A. jej pomagała, zbierała jajka, zajmowała się sprzedażą. Praca przy drobiu zajmuje jej 3 godziny dziennie. Jak żył A. B. (2), to on rano oprzątnął kury, wieczorem zbierał jajka, a w ciągu dnia pracował w budowlance, a zanim wyjechał do Niemiec to zostawiał na polu czystą sytuację, gdyż wyjeżdżał do pracy po zasiewach, a wracał na żniwa.

W 2016 roku powódka M. B. (1) nie wyjeżdżała do Niemiec. Dopiero w 2017 r. i 2018 roku wyjechała do Niemiec do pracy, tam gdzie pracowali ze zmarłym mężem. W 2017 r. zarobiła na tej pracy 25.000 zł i tyle samo w 2018 r.

P. powódkom obrabia teść powódki A. B. (1), któremu powódki płacą ok. 1.000 zł. Po śmierci A. B. (2) powódki z gospodarstwa rolnego osiągają dochód roczny 7.000 zł. Jak żył mąż i ojciec powódek to on wszystko robił w gospodarstwie sam, orał, siał.

W związku ze śmiercią męża powódka M. B. (1) leczyła się u psychologa i u psychiatry. W 2017 r. przerwała leczenie, bo ma wspierającą rodzinę i rodzina jej dużo pomogła.

(zeznania świadka M. S. protokół rozprawy z 8.03.2017 r. czas nagrania: 00:07:56-00:21:46 k. 163-164, zeznania świadka E. L. protokół rozprawy z 8.03.2017 r. czas nagrania: 00:21:46:00:29:12 k.164, przesłuchanie powódki M.

B. (1) protokół rozprawy z 9.11.2018 r. czas nagrania: 00:01:34-00:50:16 k. 258-260, przesłuchanie powódki A. B. (1) protokół rozprawy z 27.07.2018 r. czas nagrania: 00:44:13-01:09:44 k. 251-251v, zeznania świadka E. P. protokół rozprawy z 20.02.2019 r. czas nagrania: 00:03:02-00:11:36 k. 265, zeznania świadka J. P. protokół rozprawy z 20.02.2019 r. czas nagrania: 00:11:36-00:19:40 k. 265, zeznania świadka W. B. protokół rozprawy z 20.02.2019 r. czas nagrania: 00:19:40-00:29:38 k. 265-266, zeznania świadka M. W. protokół rozprawy z 20.02.2019 r. czas nagrania: 00:29:38-00:32:43 k. 266)

M. B. (1), A. B. (1) i J. B. nie prezentują obecnie znamion reakcji powikłanej żałoby. Prezentują się jako osoby prawidłowo przystosowane emocjonalnie i w miarę zaadoptowane do sytuacji po śmierci męża i ojca. Stwierdza się, że tragiczna śmierć A. B. (2) była dla nich urazem psychicznym, jak i stratą. Pozostawały w dobrych relacjach rodzinnych ze zmarłym, mieli liczne wspólne doświadczenia charakterystyczne dla relacji mąż-zona, ojciec-dzieci. A. B. (2) spostrzegany był jako osoba ważna, dająca oparcie emocjonalne i materialne. Po tragicznej śmierci A. B. (2) doświadczały reakcji żałoby, która manifestuje się spadkiem nastroju, poczuciem niemożności poradzenia sobie, zamartwianiem się, powracaniem wspomnień o osobie zmarłej. Reakcja żałoby jest reakcją fizjologiczną, naturalną, charakteryzującą się różnym przebiegiem w zależności od predyspozycji osoby i systemu wsparcia na jakie może liczyć oraz relacji jaka łączyła ją z osobą zmarłą.

Najtrudniejszy czas był zaraz po śmierci A. B. (2) i trwał około roku czasu. Najtrudniej z sytuacją radziła sobie M. B. (1), korzystała z pomocy psychiatrycznej, farmakologicznej, przerwała i nie podjęła dotąd pracy, widoczne jest konieczne wsparcie w jej kierunku ze strony starszej córki. Nadal widoczny jest lęk przed przyszłością, obawia się, że sobie nie poradzi. U M. B. (1) stwierdzono wcześniej występujące objawy nasilonej reakcji żałoby. U J. B. stwierdzono zaburzenia adaptacyjne w postaci reakcji żałoby, które dzięki wsparci najbliższej rodziny w chwili obecnej nie wskazują na istnienie zaburzeń emocjonalnych u dziewczynki. Wskazują natomiast, że była ona emocjonalnie związana z ojcem, który prawidłowo wypełniał swoją rolę ojca. Dziewczyna wspomina liczne doświadczenia z ojcem, podkreśla, że z łatwością komunikowała mu o ważnych dla siebie sprawach, był on dla niej ważną osobą.

(opinia psychologiczna k. 183-187)

W wyniku śmierci męża powódka przeżyła prawidłową (niepowikłaną zaburzeniami psychicznymi) reakcję żałoby, wyrażającą się obniżeniem nastroju, odczuwaniem okresowo smutku, żalu, gniewu i złości, poczuciem straty, pustki, myślami dotyczącymi wypadku, przebiegu zdarzenia, przeżywaniem niepokoju egzystencjalnego i okresowo zaburzeniami rytmu snu i czuwania.

U powódki nie stwierdza się zaburzeń nerwicowych w następstwie urazu czaszkowo-mózgowego lub po ciężkim uszkodzeniu ciała pozostających w związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem śmiertelnym jej męża. Brak jest więc podstaw do orzekania uszczerbku na zdrowiu.

Rokowanie co do stanu zdrowia psychicznego powódki należy uznać jako pomyślne. Powódka jest osobą prawidłowo zaadoptowaną psychicznie, nie ujawnia objawów zaburzeń, ani choroby psychicznej będących następstwem śmierci jej męża.

(opinia sądowo-psychiatryczna k. 218-231, ustna opinia uzupełniająca biegłej psychiatry protokół rozprawy z 27.07.2018 r. czas nagrania: 00:29:13-00:40:23 k. 250v)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów, w tym na podstawie zeznań strony powodowej, przesłuchanych w sprawie świadków, złożonych do akt dokumentów, a także dokumentów znajdujących się w załączonych aktach szkody, które to dowody tworzą spójną, logiczną całość. Zeznania świadków uznane zostały za wiarygodne, zwłaszcza, że nie były one kwestionowane przez stronę pozwaną.

Sąd w pełni uznał również wartość dowodową opinii biegłych z zakresu psychiatrii, psychologii oraz biegłego sądowego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych. Nie zawierają one żadnych braków i wyjaśniają wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wydane w sprawie opinie Sąd uznał za rzetelne, sporządzone zgodnie z wymaganiami

fachowości i niezbędną wiedzą w zakresie stanowiącym ich przedmiot. Sąd w rezultacie podzielił wnioski wszystkich opinii i uczynił je podstawą swych ustaleń.

Mając na względzie rządzącą procesem cywilnym zasadę kontrydiktoryjności postępowania oraz fakt, iż strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników nie zgłosiły żadnych innych wniosków dowodowych i nie znajdując podstaw do przeprowadzenia dowodów z urzędu (art. 232 k.p.c.), Sąd uznał sprawę za dojrzałą do stanowczego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Roszczenie powódek w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia jest uzasadnione w części.

W rozpoznawanej sprawie pozwany ubezpieczyciel uznał co do zasady swoją odpowiedzialność. Pozwany wypłacił powódkom odpowiednio:

- M. B. (1) 17.500 zł tytułem zadośćuczynienia i 3.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej;
- A. B. (1) 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 3.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej;
- J. B. 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 3.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej;

Pozwany odmówił wypłaty świadczenia tytułem zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu oraz renty na rzecz M. B. (1) i J. B.. Pozwany wypłacając powyższe kwoty uwzględnił 30% przyczynienie się poszkodowanego do własnej śmierci.

Według przepisu art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy. W razie, gdy podstawą odpowiedzialności jest zasada winy, oceniając przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, sąd powinien przede wszystkim mieć na uwadze stopień winy obu stron, a ponadto rozważyć również pozostałe okoliczności sprawy.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej (adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody). Przyczynienie odnosi się zarówno do odpowiedzialności ex contractu, jak i ex delicto. U jego podłoża tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, jest rzeczą słuszną, by ponosił również konsekwencje swego postępowania.

Przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą, że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości.

W ocenie Sądu, zachowanie A. B. (2) było obiektywnie nieprawidłowe – nie powinien on po zmroku iść przez nieoświetlone pobocze bez żadnych elementów odbłaskowych, nadto pieszy przechodząc przez jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i nie spowodować zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lub utrudnić ruch pojazdów. Ma również obowiązek ustąpić pierwszeństwa przejazdu pojazdom jadącym po jezdni. W niniejszym wypadku pieszy nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi, który w niego uderzył. Jednakże nie można zgodzić się ze ostatecznym stanowiskiem pozwanego, że przyczynił się on do powstania szkody w 70%.

Należy zauważyć, że w niniejszej sprawie kierujący pojazdem poruszał się z prędkością wyższą od maksymalnej dopuszczalnej i nienależycie obserwował drogę spóźniając znacznie podjęcie manewru obronnego. Gdyby nawet kierujący poruszał się z maksymalną dopuszczalną prędkością i w porę podjął manewr obronny to również nie uniknąłby wypadku. Występowało jednak wiele przesłanek dla kierującego, aby ograniczyć prędkość poniżej dopuszczalnej maksymalnej prędkości, należą do nich oznakowanie terenu zabudowanego i występujące zabudowania, oznakowane przejście dla pieszych, brak oświetlenia ulicznego i otwarty sklep spożywczy. Nadto kierujący znał tę drogę, bowiem jeździł nią do pracy. Aby uniknąć wypadku kierujący pojazdem F. (...) w obszarze miejsca wypadku powinien poruszać się z prędkością nie większą niż 40 k/h. Wszystkie te aspekty świadczą o tym, że kierujący pojazdem przyczynił się do zaistniałego wypadku. Nadto Potrącenie A. B. (2) nastąpiło za krawędzią przejścia dla pieszych.

Wobec powyższego Sąd ocenił, że A. B. (2) przyczynił się do rozmiaru szkód, jakie odniosła w wyniku wypadku w 30%, a tym samym nie podzielił ostatecznego stanowiska pozwanego, że przyczynił się on do powstania szkody w 70%.

Podstawą prawną roszczenia wywiedzonego w niniejszej sprawie jest art. 446 § 4 k.c. Zastosowanie miał również art. 436 § 2 k.c. określający zasadę odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy szkody (krzywdy), która w przypadku zderzenia się dwóch pojazdów mechanicznych kształtuje się w oparciu o zawinienie. Podstawą odpowiedzialności pozwanego jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta z posiadaczem pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) (sprawy wypadku) oraz przepis art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta (ubezpieczony). Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny, gdyż jej powstanie i rozmiar zależą od istnienia okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz rozmiaru tej odpowiedzialności. Istnienie więc odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub osoby kierującej pojazdem determinuje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Nadto odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela wynikała z art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 821 k.c., art. 822 § 1-4 k.c. oraz z przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), w tym z art. 34 ust. 1 i art. 35.

Pozwany nie zakwestionował zasady swojej odpowiedzialności jako ubezpieczyciel sprawy wypadku. Tym samym poza sporem był przebieg wypadku, zawinienie jego sprawcy, a także związek przyczynowy pomiędzy krzywdą i zachowaniem szkodzącym, potwierdzone wyrokiem karnym skazującym, który na mocy art. 11 k.p.c. wiąże Sąd orzekający w sprawie niniejszej.

O zaliczeniu do grupy najbliższych członków rodziny, o której stanowi art. 446 § 4 k.c. nie decyduje jedynie pokrewieństwo pomiędzy zmarłym a stroną występującą z roszczeniem. Sąd w pełni aprobuje wypracowaną w orzecznictwie definicję rodziny jako najmniejszej grupy społecznej, powiązanej poczuciem bliskości i wspólności, osobistej i gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa (zob. przykładowo wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006/3/54). W kontekście powyższego oraz ustalonych okoliczności sprawy nie budzi wątpliwości, że mąż powódki M. B. a ojciec powódek J. B. i A. B. (1) był dla nich najbliższym członkiem rodziny, a łącząca ich więź została nagle zerwana przez jego tragiczną śmierć w wypadku, za który odpowiedzialność ponosi pozwane Towarzystwo (...).

W toku postępowania pozwany kwestionował wysokość roszczenia, podnosił, że wypłatami jakich dokonał na rzecz powódek, w całości naprawił szkodę powódkom.

Przechodząc do oceny wysokości zgłoszonego roszczenia wskazać należy, że Sąd miał na względzie, iż przy orzekaniu o zadośćuczynieniu za śmierć osoby bliskiej niezwykle istotne jest ustalenie roli, jaką w rodzinie pełniła dana osoba. Należy też mieć na uwadze konieczność dostosowania się członków rodziny do nowej rzeczywistości. Sąd w pełni podziela pogląd wyrażany w orzecznictwie, że czynnikami wpływającymi na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią

bliskiej osoby są: poczucie smutku, osamotnienia, pustki, tęsknoty, cierpienia, wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią bliskiej osoby, a także charakter i intensywność więzi łączących pokrzywdzonego ze zmarłym, bliskość relacji emocjonalnych, rola jaką pełnił zmarły w życiu pokrzywdzonego, możliwości pokrzywdzonego adaptacji do nowej sytuacji, możliwości jej akceptacji oraz wiek pokrzywdzonego.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, Sąd uznał, iż rozmiar cierpień psychicznych doznanych przez powódki na skutek nagłej i tragicznej śmierci A. B. (2) jest znaczny. Nagła śmierć męża i ojca powódek była ogromnym wstrząsem. Należy zauważyć, że powódka M. B. (1) i jej mąż byli bardzo zgodnym małżeństwem od 27 lat, kochali się. Nie było sporów w rodzinie o spożywanie alkoholu przez A. B. (2), nie nadużywał on alkoholu. Mąż powódki pracował w gospodarstwie rolnym, razem z nim pracowała powódka, powódka wraz z mężem wyjeżdżała również do pracy do Niemiec. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie strony były w zasadzie nierozłączne. W wyniku śmierci męża powódka przeżyła prawidłową (niepowikłaną zaburzeniami psychicznymi) reakcję żałoby, wyrażającą się obniżeniem nastroju, odczuwaniem okresowo smutku, żalu, gniewu i złości, poczuciem straty, pustki, myślami dotyczącymi wypadku, przebiegu zdarzenia, przeżywaniem niepokoju egzystencjalnego i okresowo zaburzeniami rytmu snu i czuwania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że dla powódki M. B. (1) zasadnym będzie zadośćuczynienie za śmierć męża w wysokości 75.000 złotych, tym samym uwzględniając 30% przyczynienie się męża powódki do przedmiotowego wypadku oraz fakt wypłaty powódce w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 17.500 złotych z tego tytułu zasądził na podstawie art. 446 § 4 k.c. od pozwanego kwotę 35.000 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia (punkt 1 wyroku).

Zdaniem Sądu, zadośćuczynienie w wyżej wskazanej kwocie za doznaną przez powódkę krzywdę, przy przyjęciu obiektywnych kryteriów – jest odpowiednie. Powyższa kwota – w ocenie Sądu – z jednej strony uwzględniają charakter i stopień cierpień doznanych przez powódkę w związku ze śmiercią A. B. (2), jej relacje ze zmarłym, z drugiej zaś strony stanowi odczuwalną dla powódki wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nią krzywdy.

Istotne znaczenie miała dla Sądu opinia biegłej, z której wynikało, że reakcja powódki na śmierć A. B. (2) miała charakter normalny i niepowikłany. Nie spowodowała żadnych skutków w psychice powódki w postaci depresji czy też innych patologicznych zmian. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. (punkt 1a wyroku)

Wskazać należy, że przy wymiarze zadośćuczynienia Sąd nie uwzględnił zasądzanego i wypłaconego odszkodowania w kwocie łącznej 35.000 zł za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, gdyż powyższe roszczenia należy wyraźnie odróżnić. W doktrynie i judykaturze ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzaniu odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego (zmiany w sytuacji materialnej jak i w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną) to jednak kompensata ta miała służyć naprawieniu szkody majątkowej.

Przechodząc do roszczenia o odszkodowanie wywiedzionych z art. 446 § 3 k.c. podkreślenia wymaga, że pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w tym przepisie, dotyczy nie tylko aktualnej na datę zdarzenia sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, polegające np. na utracie realnej możliwości stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Takie pogorszenie następuje np. w przypadku utraty matki bądź ojca przez małoletnie dzieci, czy też utraty męża. Przy czym nie można pogorszenia tego sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że mąż powódki był aktywny zawodowo i uzyskiwał w miarę stałe dochody, zarówno z gospodarstwa – hodowli drobiu, jak i z corocznych wyjazdów do Niemiec. Dokładał starań by zaspokoić potrzeby rodziny. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że nie wspierałaby finansowo zarówno powódki jak i córek. Wskutek nagłej śmierci męża powódka została osamotniona i z racji przeżywanej żałoby możliwości wyjazdu do Niemiec w latach 2016-2017. Powódka utraciła też dotychczasową pracę, która wykonywała w postaci pracy w cateringu. Przebywanie z ludźmi, obowiązkowe uśmiechanie się było ponad siły powódki w okresie

żałoby, tym samym rozstała się z pracodawcą za porozumieniem stron. Strona pozwana nie kwestionowała w tym zakresie swojej odpowiedzialności i już w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła powódce świadczenie w wysokości 3.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża. W niniejszym postępowaniu pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia ponad wypłaconą już powódce kwotę. Sąd uznał stanowisko strony pozwanej za nieuzasadnione. Należy zauważyć, że powódka w związku z zaniechaniem wyjazdu do Niemiec w latach 2016-2017 straciła około 40.000 zł dochodów, straciła również dochody zmarłego męża, które były regularne od 2013 z tytułu tych wyjazdów, dopiero wyjechała w 2018 r. ponownie do Niemiec, a w czasie tego wyjazdu zarobiła ok. 25.000 zł. Zważywszy na zasadniczo majątkowy charakter odszkodowania, w ocenie Sądu, dotychczas wypłacone powódce przez pozwanego odszkodowanie uznać należy za niepełną rekompensatę z tytułu znacznego pogorszenie jej sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Tym samym Sąd przyznał powódce dalsze odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią jej męża w wysokości 20.500 zł, czyli zgodnie z żądaniem powódki, uwzględniając wypłacone dotychczas odszkodowanie oraz stopień przyczynienia się A. B. (2) do przedmiotowego wypadku. (punkt 1b wyroku)

Roszczenie powódki M. B. (1) o zwrot kosztów pochówku znajduje swą podstawę prawną w art. 446 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Koszty pogrzebu, o których mowa w tym przepisie, obejmują zwrot kosztów bezpośrednio związanych z pogrzebem, jak: przewóz zwłok, nabycie trumny czy zakup miejsca na cmentarzu, jak również zwrot wydatków, odpowiadających zwyczajom danego środowiska. Do tych wydatków zaliczyć można m.in. postawienia nagrobku w granicach kosztów przeciętnych, jeżeli nawet koszty rzeczywiste były znaczne, np. z uwagi na materiał lub wystrój nagrobku, wydatki na wieńce i kwiaty czy koszty zakupu odzieży żałobnej. Warunkiem uwzględnienia roszczenia o zwrot określonych kosztów jest fakt ich realnego poniesienia przed wytoczeniem powództwa. W związku z powyższym podkreślić należy, że powód w niniejszej sprawie przedstawił stosowne faktury, na okoliczność poniesienia kosztów pogrzebu w łącznej kwocie 18.374 zł, które wynikają z dokumentów księgowych i nie są jedynie gołosłownymi twierdzeniami powódki. Jednak Sąd uznał, że koszty pogrzebu są w znacznej mierze zawyżone. Po pierwsze Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powódki kosztów podwójnego nagrobka, gdyż, jak podnosił pozwany Sąd to koszty nagrobka na przyszłość, a on winien pokrywać te koszty jedynie w zakresie dotyczącym zmarłego A. B. (2), nadto Sąd nie uwzględnił kosztów zakupu płaszcza i czapki, uznając, że w polskiej tradycji zmarły jest chowany bez tych atrybutów, tak jak podnosił pozwany. W związku z powyższym Sąd uwzględnił przedstawione przez powódkę koszty pogrzebu do kwoty 12.739 zł i uwzględniając przyczynienie się poszkodowanego do zaistnienia wypadku Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 8.917 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów pogrzebu. Podkreślić należy, że brak jest podstaw do kwestionowania przez pozwanego pozostałych kosztów, gdyż z doświadczenia życiowego sądu wynika, iż są to koszty w pełni realne i Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia argumentów pozwanego w tym zakresie. (punkt 1c wyroku)

Sąd również zasądził powódce M. B. (1) kwotę 785 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu z uwagi na to, że wygrała ona sprawę jedynie w 59%. (punkt 1d wyroku)

W pozostałym zakresie (tj. powyżej zasądzonych kwot) żądanie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia czy zwrotu kosztów pogrzebu Sąd oddalił jako wygórowane. W niniejszej sprawie, Sąd na zasadzie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi. (punkt 2 wyroku)

J. B. w wypadku z dnia 29 grudnia 2015 r. utraciła ukochanego ojca. W dniu wypadku dziewczynka miała jedynie 13 lat, chodziła do gimnazjum. Jak wynika z ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie kochała bardzo tatę. Jej mama wróciła do pracy jak J. miała 1 rok, wówczas zmarły ojciec zawsze zawoził J. do przedszkola, robił jej obiady, kolacje, bo powódka późno wracała z pracy. J. zamknęła się w sobie. Z nauką dawała sobie radę, ale w nocy płakała, miała problemy ze snem, korzystała w tym zakresie z pomocy psychologa. U J. B. stwierdzono zaburzenia adaptacyjne w postaci reakcji żałoby, które dzięki wsparciu najbliższej rodziny w chwili obecnej nie wskazują na istnienie zaburzeń emocjonalnych u dziewczynki. Wskazują natomiast, że była ona emocjonalnie związana z ojcem,

który prawidłowo wypełniał swoją rolę ojca. Dziewczyna wspomina liczne doświadczenia z ojcem, podkreśla, że z łatwością komunikowała mu o ważnych dla siebie sprawach, był on dla niej ważną osobą.

Określenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, między innymi wieku poszkodowanego, jego stanu fizycznego i psychicznego jak również jego sytuacji rodzinnej. Z drugiej jednak strony przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania (utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach), która oznacza, że zadośćuczynienie nie powinno być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i winno uwzględniać aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Dodatkowo podnieść należy, że zadośćuczynienie obejmuje cierpienia zarówno już doznane, jaki i te, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

W okolicznościach niniejszej sprawy zdaniem Sądu adekwatnym jest zadośćuczynienie w łącznej kwocie 75.000 zł na rzecz powódki. Sąd zasądził więc od pozwanego na rzecz powódki J. B. kwotę 38.500 zł tytułem zadośćuczynienia, która to kwota uwzględnia zarówno wypłaconą już powódce kwotę 14.000 zł oraz 30% stopień przyczynienia się zmarłego A. B. (2) do wypadku. Zdaniem Sądu kwota powyższa będzie stanowić wymierną rekompensatę doznanych przez powódkę cierpień psychicznych w wyniku śmierci ojca w wypadku komunikacyjnym z dnia 29 grudnia 2015 roku. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. (punkt 3a wyroku)

Zgodnie z treścią art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Dla przyznania tego odszkodowania wymagane jest łączne spełnienie dwóch przesłanek. Po pierwsze, osoba poszkodowana musi być najbliższym członkiem rodziny zmarłego, a po drugie, skutek śmierci nastąpić musi znaczne pogorszenie sytuacji życiowej takiej osoby. Wymienione w treści przepisu znaczne pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje szeroko rozumianą szkodę majątkową, na którą składają się dwa elementy. Przede wszystkim odszkodowanie to wyrównać ma te szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Są to szeroko pojęte szkody materialne, często nieuchwytnie i trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Drugim elementem są szkody polegające na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym, na które to pogorszenie składa się przede wszystkim poczucie osamotnienia i trudności życiowe związane ze śmiercią najbliższego członka rodziny (por. G. Bieniek, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia: zobowiązania, Warszawa 1999, t. I, s. 421 - 422 oraz A. Szpunar, Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkoda na mieniu i osobie, Bydgoszcz 1998, s. 182). Nie podlegają natomiast wynagrodzeniu pieniężnemu same cierpienia moralne będące następstwem śmierci poszkodowanego (wyrok SN z 26. 10. 1970 r., III PZP 27/70, OSN z 1971 r., poz. 120).

W tym miejscu należy zauważyć, iż ustalenie wysokości odszkodowania powinno zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar poniesionych strat materialnych. Jedną z takich okoliczności może być fakt, że stan zdrowia uprawnionego do odszkodowania znacznie się pogorszył na skutek przeżyć psychicznych, związanych z tragiczną śmiercią osoby bliskiej, co spowodowało znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej, np. przez osłabienie jego aktywności zawodowej. (por. przykładowo wyrok SN z dnia 4 czerwca 1998 roku, OSNC 1998, poz. 191)

Aby ocenić czy żądanie odszkodowania było uzasadnione, należy ustalić dokładnie jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed jego śmiercią, a następnie należy zbadać czy i o ile uległa ona pogorszeniu wskutek tego zdarzenia. Dopiero w razie ustalenia, że nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny stosowne odszkodowanie (stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 26 października 1970 roku (OSNCP 1971, poz. 120).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki J. B.. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że ojciec powódki była aktywny zawodowo i otrzymywał dochód. Dokładał więc starań by zaspokoić potrzeby powódki. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że nie wspierałby finansowo powódki tak w okresie dorastania jak i później w dorosłym życiu. Wskutek nagłej śmierci ojca powódka została osamotniona i pozbawiona możliwości wychowywania się w pełnej rodzinie co samo w sobie świadczy o znacznym pogorszeniu jej

sytuacji życiowej. Sąd przy obliczaniu wysokości odszkodowania przyjął, że do pełnoletności pozostało powódce 5 lat, to przy założeniu, że ojciec dostarczałby niezbędne środki na utrzymanie w wysokości około 1.000 zł, Sąd zasądził kwotę 36.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki, zgodnie z żądaniem powódki w tym zakresie. (punkt 3b wyroku)

Zgodnie z treścią artykułu 446 § 2 k.c. osoba względem, której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać do zobowiązanego do naprawienia szkody, renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Ustawowe przesłanki roszczenia o rentę obligatoryjną są następujące: istnienie obowiązku alimentacyjnego zmarłego wobec osoby zgłaszającej roszczenie, obowiązek naprawienia szkody przez pozwanego, wysokość potrzeb poszkodowanego i zakres możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Zasądzona na tej podstawie renta nie może być wyższa od kwoty, jaką zmarły byłby zobowiązany świadczyć z tytułu obowiązku alimentacyjnego. Przy ustalaniu jej wysokości należy stosować kryteria przyjęte w art. 135 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego, to jest usprawiedliwione potrzeby uprawnionego oraz możliwości majątkowe i zarobkowe zobowiązanego. Należy podkreślić, że możliwość zaspokojenia potrzeb uprawnionego przez inne osoby, zobowiązane do alimentacji w dalszej kolejności niż zmarły poszkodowany, nie ma wpływu na przyznanie renty (por. np. wyr. SN z 16.12.1986 r., IV CR 442/86, OSN 1988, Nr 4, poz. 49).

Powódka J. B. obecnie uczy się w I klasie liceum, jej koszty utrzymania Sąd ocenił korzystając z doświadczenia życiowego, przyjmując, że wynoszą one około 1.400 zł. Nie sposób bowiem wymagać od powódki szczegółowego udowodnienia wydatków na sfinansowanie podstawowych potrzeb małoletniej J., takich jak zakup: wyżywienia, odzieży i obuwia, środków czystości czy artykułów kosmetyczno – higienicznych – albowiem nawet rozsądnie działający człowiek nie dokumentuje tego rodzaju wydatków poprzez gromadzenie faktur czy potwierdzeń zakupu. Tym samym Sąd uznał, że kwota 700 zł zasądzona tytułem renty począwszy od listopada 2016 r. i na przyszłość, odpowiada usprawiedliwionym potrzebom dziecka i umożliwi pokrycie części kosztów utrzymania małoletniej, do których to pokrycia zobowiązany byłby zmarły A. B. (2), w zakresie, jaki przypadał na niego. Poza jakąkolwiek wątpliwością Sądu pozostawał fakt, że zobowiązany A. B. (2) miał możliwości zarobkowe, aby pokryć koszty utrzymania małoletniej w tym zakresie. Należy pamiętać, że A. B. (2) osiągał dochody z różnych źródeł, począwszy od gospodarstwa, które prowadził wraz z żoną, poprzez prace dorywcze po wyjazdy do Niemiec, tym samym kwota w wysokości 700 zł miesięcznie nie przekroczyłaby możliwości majątkowych oraz zarobkowych zmarłego ojca małoletniej a ponadto pozwoli ona na pokrywanie usprawiedliwionej części kosztów utrzymania małoletniej. (punkt 3c wyroku)

Sąd również zasądził powódce J. B. kwotę 3.505 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, uwzględniając, że wygrała ona sprawę w 75%. (punkt 3d wyroku)

W pozostałym zakresie (tj. powyżej zasądzonej kwoty) żądanie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia Sąd oddalił jako wygórowane. W niniejszej sprawie nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi na zasadzie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) (punkt 4 wyroku)

Wypadek z dnia 29 grudnia 2015 r. pozbawił A. B. (1) ojca. Powódka kochała tatę, którego jej bardzo brakuje. Jak żył A. B. (2) święta spędzali razem, a teraz w święta i uroczystości rodzinne wyglądają inaczej, teraz jest płacz i wspomnienie. Powódka nie pogodziła się ze śmiercią taty, zwłaszcza, że z ojcem byli związani wieloma sprawami, mieliśmy wspólną pasję - hodowlę ptaków ozdobnych. Latem wyjeżdżali nad jezioro, na ryby. Ojciec darzył powódkę A. B. (1) dużym zaufaniem, jak wyjeżdżał za granicę wszystkie sprawy powierzał jej. To ona zajmowała się gospodarstwem rolnym jak zmarły wyjeżdżał.

Sama siła zerwanej nagle i bezpowrotnie więzi z ojcem wskazuje na znaczny rozmiar krzywdy powódki. Mając na względzie wszystkie te okoliczności oraz ważąc wymienione wyżej racje, uznać należało, że kwota żądana przez

stronę powodową z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną tragiczną śmiercią ojca powódki jest nieznacznie wygórowana, a proponowana przez ubezpieczyciela istotnie zaniżona. W ustalonych okolicznościach sprawy Sąd uznał, że dla powódki A. B. (1) odpowiednim będzie zadośćuczynienie w wysokości 38.500 złotych. Zdaniem Sądu, zadośćuczynienie w wyżej wskazanej kwocie za doznaną przez powódkę krzywdę, przy przyjęciu obiektywnych kryteriów – jest odpowiednie. Powyższa kwota – w ocenie Sądu – z jednej strony uwzględnia charakter i stopień cierpień doznanych przez powódkę w związku ze śmiercią ojca A. B. (2), jej bliską relację ze zmarłym, z drugiej zaś strony stanowi dla powódki odczuwalną wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nią krzywdy. Ustalając kwotę zadośćuczynienia sąd uwzględnił dotychczas wypłacone zadośćuczynienie oraz stopień przyczynienia się A. B. (2) do przedmiotowego wypadku. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. (punkt 5 wyroku)

W pozostałym zakresie (tj. powyżej zasądzonej kwoty) żądanie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia Sąd oddalił jako wygórowane. Sąd nie znalazł podstaw do przyznania powódce kwoty 20.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, oddalając żądanie powódki w tym zakresie, bowiem pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w przepisie art. 446 § 3 k.c., dotyczy nie tylko aktualnej na datę zdarzenia sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, polegające np. na utracie realnej możliwości stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Takie pogorszenie następuje np. w przypadku utraty matki bądź ojca przez małoletnie dzieci, czy też utraty męża. Przy czym nie można pogorszenia tego sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. W przypadku powódki A. B. (1) taka sytuacja nie miała w ogóle miejsca. Powódka cały czas mieszka w domu rodzinnym, jest mężatką od kwietnia 2018 roku, ma dziecko w wieku 1 roku. Jak zmarła tata powódka pracowała w Zakładach (...) i zarabiała 2.200 zł brutto. Do chwili obecnej pracuje w tej samej firmie, ale aktualnie przebywa na urlopie macierzyński. Po śmierci taty nie była na zwolnieniu, wykorzystała w całości zaległy urlop. Była na urlopie do lutego, czyli półtora miesiąca. Po tym wszystkim wróciła do pracy, normalnie funkcjonuje, ma własną rodzinę. Wspiera matkę w prowadzeniu gospodarstwa. Nadto ma męża, który ma również stabilną sytuację zawodową.

W niniejszej sprawie, w związku z faktem, że powódka A. B. (1) przegrała sprawę w 56% i winna pozwanemu zwrócić część kosztów zastępstwa procesowego, Sąd – mając za podstawę art. 102 k.p.c. – nie obciążył powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego oraz na zasadzie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi. (punkt 6 i 7 wyroku)

Sąd nie obciążył powódek nieuiszczonymi wydatkami sądowymi od oddalonej części powództw biorąc pod uwagę szczególny charakter niniejszego procesu, w tym ocenność wysokości zadośćuczynienia, którą samemu poszkodowanemu zwykle trudno oszacować z uwagi właśnie na podlegającą ochronie więź ze zmarłym członkiem najbliższej rodziny. Wszak życie ludzkie jest bezcenne, a życie bliskich osób ma subiektywnie wartość najwyższą. Sąd wziął również pod uwagę fakt, że szacując należne zadośćuczynienie na kwoty wielokrotnie wyższe niż proponowane przez ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody, ubezpieczyciel winien liczyć się z procesem i koniecznością wykorzystania swojej stałej obsługi prawnej.

Nieuiszczone koszty sądowe poniesione przez Skarb Państwa wyniosły 15.606 złotych i złożyły się na nie koszty wynagrodzenia biegłych oraz koszty częściowo niezapłaconej opłaty sądowej Stosownie do przepisu art. 113 ust. 1 i 2 w/w ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c., kosztami od uwzględnionej części powództwa obciążono pozwanego Towarzystwo (...) w kwocie 9.364 zł. (punkt 8 wyroku)

Kwotę 499,61 zł zwrócono pozwanemu Towarzystwo (...) tytułem nadpłaconej zaliczki na koszty opinii biegłych zgodnie z art. art. 84 ust. 1 u.k.s.c. (punkt 9 wyroku)